

11 lat zniewolenia

Oskarżam organy władzy publicznej o naruszenie wolności i praw człowieka, rażące naruszenie prawa procesowego, błędną kwalifikację, [przestępstwa przeciwko ludzkości](#)

1. II K 467/07 – wyrok karny bez przyczyny

W dniu 31 maja 2007 roku, Dyrektor Firmy Motoryzacyjnej „Ligęza” Sp. z o.o. w Jeleniej Górze, Mieczysław Ligęza, podpisał przeciwko mnie prywatny akt oskarżenia, zarzucając mi - że w dniu 23 lutego 2007 r. zamieściłem na stronie internetowej [//grzegorz-niedzwiecki.blog.onet.pl/](http://grzegorz-niedzwiecki.blog.onet.pl/) artykuł zatytułowany „Nie kupujcie auta u Ligęzy”, zniesławiający jego spółkę. Oskarżył mnie z art. 212 § 1 i 2 k.k. Do aktu oskarżenia dołączył „dowód”: wydruk z datą 23 lutego 2007, tekstu „Nie kupujcie auta u Ligęzy” (k. 8 akt sprawy II K 467/07).

Nie bez znaczenia jest fakt, że Mieczysław Ligęza był wówczas skarbnikiem Rotary Club Jelenia Góra, o czym poniżej.

W dniu 18 czerwca 2007 roku pełnomocnik oskarżyciela złożył akt oskarżenia w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Akt oskarżenia podlega kontroli formalnej (art. 120 § 1, szerzej art. 337 § 1 k.p.k.). W demokratycznym państwie prawnym, powinny odbyć się wówczas następujące koleje losu. Akt oskarżenia nie odpowiadał warunkom formalnym (nie zawierał wiarygodnych dowodów, art. 333 § 1 i 487 k.p.k.) i prezes sądu powinien zwrócić go oskarżycielowi w celu usunięcia braków formalnych w terminie 7 dni. Oskarżyciel prywatny nie usunąłby braków formalnych, bo czynu zarzucanego nie było i prezes sądu powinien skierować sprawę na posiedzenie celem umorzenia postępowania z powodu braku faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339§ 3 pkt. 2) k.p.k.).

Załączony do aktu oskarżenia „dowód” Mieczysława Ligęzy musiał budzić wątpliwości. Gdyby nie budził, to asesor Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze **Jarosław Staszkiwicz** rozstrzygnąłby sprawę w rozsądnym terminie.

Asesor Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Jarosław Staszkiwicz wiedział, że w akcie oskarżenia jest [fałsz materialny](#) (art. 235 k.k.), ja wnosilem od początku o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1) k.p.k., ale p.o. sędziego nigdy się do tego nie ustosunkował. Zaczął z urzędu szukać dowodów winy oskarżonego w postępowaniu prywatnym. Wystąpił do administratora portalu Onet.pl o wydruk tekstu „Nie kupujcie auta u Ligęzy” z archiwum portalu internetowego. Dostał odpowiedź negatywną.

W dniu 6 maja 2008 roku, po ośmiu posiedzeniach sądu i roku czasu, świeży Sędzia Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Jarosław Staszkiwicz, ogłosił usypiający wyrok skazujący, uznając mnie za winnego tego, iż w dniu 23 lutego 2007 roku w Jeleniej Górze, umieściłem na prowadzonym przez siebie pod adresem [//grzegorz-niedzwiecki.blog.onet.pl/](http://grzegorz-niedzwiecki.blog.onet.pl/) blogu internetowym notatkę zatytułowaną „Nie kupujcie auta u Ligęzy”, w której pomówiłem FM „Ligęza” Sp. z o.o. w Jeleniej Górze. Skazał mnie z art. 212 § 2 k.k. nie mając żadnych dowodów. Było to świadome poświadczenie nieprawdy, fałsz intelektualny (przestępstwo z art. 271 § 1 k.k.).

[Wyrok](#) był symboliczny, [wymierzający dwadzieścia stawek dziennych grzywny po 10 zł](#) i zawieszający na okres próby jednego roku wykonanie kary, ale jednak. Niestety wierząc w oświadczenie reprezentanta oskarżyciela, że nie będzie rościł żadnych nawiązek i mając już zaklepany od następnego dnia, czyli 7 maja 2008 roku, kontrakt w miejscowości Vlotho na opiekę nad osobą starszą, niepełnosprawnym Niemcem, nie zaprzętałem sobie głowy apelacją.

Nie zwróciłem oskarżycielowi 300 zł kosztów procesu, które zasądził SSR Jarosław Staszkiwicz w wyroku bez przyczyny II K 467/07, bo jestem niewinny, a wyrok jest przestępczy. O zarzucanym zniesławieniu za pomocą środka masowego komunikowania mogą świadczyć tylko dowody cyfrowe, a nie dowolne oceny.

Odpis wyroku II K 467/07 otrzymałem dopiero w kwietniu 2013 roku. Oczywiście bez uzasadnienia.

Naruszono tu fundamentalne warunki odpowiedzialności karnej. Zgodnie bowiem z [art. 1 § 1. k.k.](#) **Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.** Naruszono tu również zasadę [in dubio pro reo](#), art. 5 § 2 k.p.k.

2. VI Ko 66/15 – niezasadne oddalenie wniosku pełnomocnika procesowego o wznowienie postępowania karnego, wbrew ekspertyzie biegłego sądowego w zakresie informatyki i technologii internetowych

W dniu 14 maja 2015 roku, na podstawie [Propter nova](#), pełnomocnik procesowy Grzegorza Niedźwieckiego złożył do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze VI Wydział Karny Odwoławczy wniosek o wznowienie postępowania karnego II K 467/07.

W dniu 23 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze (**SSO Klara Łukaszewska, SSO Tomasz Skowron, SSO Waldemar Masłowski**), sygn. akt VI Ko 66/15, postanowił o oddaleniu poza rozprawą wniosku pełnomocnika o wznowienie postępowania karnego II K 467/07 na podstawie art. 540 § 1 pkt. 2 a k.p.k. **a contrario**. Co to znaczy? Postawili kontrę fachowej ekspertyzie biegłego sądowego dwoma argumentami niemającymi związku z postępowaniem II K 467/07. Jakimś wydrukiem z Jelonki.com, który nie był przedmiotem sprawy karnej oraz ustaleń wyroku karnego i późniejszą, również niemającą znaczenia prawnego, próbą obudzenia wyroku z dnia 6 maja 2008 roku za pomocą prowokacji słownej. Merytoryczną [ekspertyzę biegłego sądowego w zakresie informatyki i technologii internetowych Mariusza Czarneckiego BDW CUNSLTING ze Szczecina z dnia 13 kwietnia 2015 r.](#) zbyli a priori kłamstwem. Ramy i zakres postępowania był inny, następujący: 18 czerwiec 2007 – 6 maj 2008; pomówienie za pomocą bloga Grzegorza Niedźwieckiego. **Pani Klara Łukaszewska wyszła poza ustalenia wyroku karnego i pogwałciła prawo do drugiej instancji.** Ekspertyza biegłego sądowego podważyła wiarygodność dowodu oskarżyciela prywatnego (k. 8 akt sprawy II K 467/07) i zasadność skazania Grzegorza Niedźwieckiego z art. 212 § 2 k.k. **Sąd zignorował prywatną ekspertyzę, nie przeciwstawiając ekspertyzy odmiennej.**

3. I C 1062/08 – sfingowany proces cywilny

W maju 2010 roku dowiedziałem się, że ciąży na mnie jakiś zaoczny wyrok cywilny I C 1062/08, który kapturowo zaklepano **dnia 3 września 2008 roku**. Generalnie nie muszę się odnosić do czegoś, w czym nie brałem udziału, nie z własnej winy. Od maja do listopada 2008 roku przebywałem w legalnej pracy w Niemczech, na wczasach i w Holandii. Wszystko rozstrzygano na zasadzie fikcji doręczeń.

W dniu 7 lipca 2008 roku pełnomocnik FM „Ligęza” Sp. z o.o. w Jeleniej Górze wniósł pozew (z dnia 20 czerwca 2008 roku) m. in. o hurtowe przeprosiny i zasądzenie od Grzegorza Niedźwieckiego na rzecz ROTARY CLUB Jelenia Góra z przeznaczeniem na Dom Dziecka Dąbrówka kwoty **10.000 zł** wraz z odsetkami. Dyrektor Mieczysław Ligęza był wówczas skarbnikiem kółka Rotary Club.

Prawdopodobnie **SSO Junona Gajewska** wydała (albo powinna wydać) wyrok I C 1062/08 na podstawie art. 11 k.p.c., ale tego się już nie dowiemy, bo o tym postępowaniu przy drzwiach zamkniętych dowiedziałem się dopiero po dwóch latach i odmówili mi uzasadnienia do tej szopki. Szopki z racji sposobu rozpatrzenia, jak i wybiegnięcia poza ramy, ustalenia wyroku II K 467/07. [Wyrok prawomocny i skazujący wydany w karnym ma moc wiążącą \(prejudycjalną\) w postępowaniu cywilnym.](#) Inne, tzw. uboczne ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku karnego nie są dla sądu wiążące. Wpływ postępowania karnego na postępowanie cywilne może być również ograniczony do sytuacji stanowiących podstawę wznowienia postępowania cywilnego z przyczyn restytucyjnych (art. 403 § 2). [Istota związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem karnym skazującym polega na niedopuszczalności dokonywania przez ten sąd odmiennych ustaleń niż dokonane w wyroku karnym.](#)

Zakres postępowania karnego rozszerzyli w postępowaniu cywilnym o niebędące przedmiotem sporu fora Jelonki.com.

Kapturowy wyrok cywilny z dnia 3 września 2008 roku, w pełni zatwierdził żądania pozwu. To był sfingowany proces, jak za czasów PRL.

Wyrok cywilny SSO Junony Gajewskiej I C 1062/08 otrzymałem dopiero 29.03.2013 roku. Oczywiście bez uzasadnienia i bez podstawy prawnej.

a) I Co 3259/08, I Co 441/16 – błędna kwalifikacja prawna egzekucji

W dniu 10 listopada 2008 roku radca prawny FM „Ligeza” Sp. z o.o. w Jeleniej Górze, wystosował wniosek do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze o... [wszczenie egzekucji w trybie art. 1050 k.p.c.](#) – niezastępującymna uwzględnienie. Przekombinował. [Popełnił błąd](#), wskazał niewłaściwy sposób egzekucji.

W dniu 13 stycznia 2009 roku Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny (**SSR Lucyna Domagała**), [w postępowaniu I Co 3259/08](#) zachował się nierzetelnie, stroniczo, popełnił błąd subsumcji, uznając świadczenie niepieniężne [tytułu wykonawczego I C 1062/08](#), wbrew wykładni prawa [SN III CZP 23/06](#), jako czynność niezastępowalną. Obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej treści w formie ogłoszenia, podlega egzekucji na podstawie [art. 1049 k.p.c.](#)

Zgodnie z uzasadnieniem [uchwały Sądu Najwyższego](#):

Wierzyciel nie ma możliwości wyboru sposobu egzekucji, w odniesieniu bowiem do konkretnego świadczenia w zasadzie zawsze właściwy jest tylko jeden sposób egzekucji i on powinien zostać wskazany we wniosku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1988 r., III CRN 429/88, OSNCP 1991, nr 1, poz. 11).

Należało, tak jak uczynił to [Sąd Rejonowy w Ostródzie](#) postanowieniem z dnia 14 stycznia 2013 r. w sprawie I Co 2801/12, oddalić wniosek wierzyciela o przeprowadzenie egzekucji w trybie art. 1050 k.p.c. (co uzasadnił szczegółowo Sąd Okręgowy w Elblągu [I Cz 94/13](#)).

Nierzetelni funkcjonariusze (**Lucyna Mikołajczak-Domagała, Sylwia Bańka-Mrozewska, Paweł Siwek**) na podstawie tytułu wykonawczego I C 1062/08 (w zakresie czynności zastępowalnej), wymodzonego na próżnej kartce papieru, postanowili dla upokorzenia dłużnika, w ramach naprawienia szkody, wysmarować siedem horrendalnych grzywien. Oczywiście zaocznie, stopniowo, narastająco. Niczym bezpieka zamieniali je na więzienie. **To jest przyczyna późniejszych negatywnych skutków.**

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 18.I.2013 **sygn. akt I Co 3259/08** – dokonano zamiany **dwóch grzywien w kwocie po 2000 zł** na areszt w łącznym wymiarze **8 dni**. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 19.IV.2013 sygn. akt I Co 3259/08 zamieniono grzywnę **4000 zł** na areszt w wymiarze **26 dni**. Kolejnym postanowieniem z dnia 13.V.2013 sygn. akt I Co 3259/08 dokonano zamiany orzeczonej grzywny w kwocie **2000 zł** na areszt **4 dni**. Ostatnie postanowienie wydano w dniu 26.XI.2013 sygn. akt I Co 3259/08 dotyczące zamiany grzywny w kwocie **4000 zł** na areszt w wymiarze **26 dni** i **4500 zł** na areszt **30 dni**. Łącznie orzeczono wskazanymi wyżej orzeczeniami **94 dni** pozbawienia wolności w miejsce orzeczonych wcześniej grzywien **18.500 zł**.

W dniu 7 listopada 2014 roku postanowieniem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze I Co 3259/08, siódmą grzywną w wysokości **8.600 zł**, zamieniono na **86 dni** aresztu.

Od dnia 25 marca 2015 roku bezpieka mogła mnie już internować na **180 dni**, bo nie otrzymała **27.100 zł** haraczu. Tak celebrowano tymi grzywnami i aresztami, że pierwsze sześć objęli ratalnym odroczeniem, a siódmego straszaka przybili później.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze w postępowaniu I Co 3259/08 nadużył [zasady swobodnej oceny dowodów](#), **popełnił obrazę przepisów prawa procesowego art. 1049 k.p.c. w zw. z art. 1050 k.p.c.** uznając świadczenie niepieniężne [tytułu wykonawczego I C 1062/08](#) wbrew wykładni prawa [SN III CZP 23/06](#) jako czynność niezastępowalną, nie oddalił wniosku wierzyciela z dnia 10 lutego 2008 r. na podstawie art. 5 k.c. i art. 799 § 1 k.p.c. w związku z nadużyciem prawa podmiotowego i co najmniej niezastosowaniem sposobu egzekucji najmniej uciążliwego dla dłużnika.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze nie rozstrzygnął istoty rzeczy, [zagadnienia prawnego](#), zaniechał [obowiązku przestrzegania prawa](#), nie uznał [zasad działania organów państwa](#) i naruszył konstytucyjną [zasadę równości obywatela wobec prawa](#).

O braku elementarnej etyki, ekonomiki procesowej, o matactwach i dowolnym stosowaniu prawa procesowego, zakazie stosowania tortur, nadużyciu władzy, niedopełnieniu obowiązków i fałszach intelektualnych już nie wspomnę.

W dniu 4 sierpnia 2015 roku, Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny (**SSR Paweł Siwek**), wydał postanowienie w sprawie I Co 3259/08 umarzające postępowanie w sprawie, wobec faktu niewpłacenia zaliczek przez wierzyciela na 180 dni aresztu dla „dłużnika”.

W dniu 8 grudnia 2015 roku (datowany 26 listopada 2015 r.), wierzyciel złożył ponowny wniosek o... wezwanie dłużnika do wykonania czynności określonej w tytule wykonawczym I C 1062/08. Wniosek nie zawierał podstawy prawnej, sygnowany był sygn. akt I Co 3259/08, a rzeczywista treść wniosku brzmiała w istocie jak art. 1049 k.p.c.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny Odwoławczy wyszedł wielokrotnie poza ramy dyspozycyjności, nadał wnioskowi ostatecznie sygn. akt I Co 441/16 i zakwalifikował jako tryb art. 1050 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji zignorował fakty, argumenty odwoławcze, nie brał pod uwagę wykładni prawa, która jasno precyzowała kwalifikację prawną ustaleń faktycznych zagadnienia, przyporządkowującą egzekucję do czynności zastępowalnej (art. 1049 k.p.c.). Poszedł starą drogą, stosując obstrukcję.

W dniu 9 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze pod przewodnictwem **SSR Paweł Woźniak**, postanowił wezwać dłużnika Grzegorza Niedźwieckiego do wykonania czynności określonej w pkt I wyroku I C 1062/08 w terminie 14 dni, pod rygorem nałożenia kary grzywny. Grzegorz Niedźwiecki nie wykonał tego przymusu.

W dniu 5 czerwca 2017 roku SSR Paweł Woźniak postanowił w sprawie I Co 441/16 nałożyć na Grzegorza Niedźwieckiego grzywnę w kwocie **2.000 zł** i orzec na wypadek niezapłacenia – zamiar grzywny na areszt, licząc jeden dzień aresztu za równoważny 500,00 zł grzywny. W pkt II ponownie wezwał dłużnika do wykonania określonej czynności, w terminie 14 dni, pod rygorem nałożenia surowszej grzywny.

Grzegorz Niedźwiecki nie zapłacił nałożonej grzywny, nie wykonał przymuszonej w trybie art. 1050 k.p.c. czynności, a sąd nie zamienił grzywny na areszt i nie nałożył surowszej grzywny.

W dniu 16 lipca 2018 roku wierzyciel złożył ponoć wniosek o ponowne wezwanie dłużnika do wykonania czynności, mimo, iż nie zakończono jeszcze poprzedniego etapu stosowania prawa.

b) II Cz 233/17, II Cz 675/17 – orzeczenia niezgodne z prawem

W dniu 25 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze (**SSO Beata Kostaś, SSO Beata Glazar, SSO Alicja Izdorczyk**) wydał na posiedzeniu niejawnym postanowienie II Cz 233/17 oddalające zażalenie skarżącego na wezwanie „dłużnika” do wykonania czynności... niezastępowalnej w sprawie I Co 441/16 – fałszywie interpretując tytuł wykonawczy I C 1062/08 oraz uchwałę Sądu Najwyższego III CZP 23/06.

W dniu 28 września 2017 roku zapadło postanowienie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze II Wydział Cywilny Odwoławczy, sygn. akt II Cz 675/17, oddalające zażalenie Grzegorza Niedźwieckiego na nałożenie bezpodstawnej grzywny, bo w trybie niedopuszczalnym (art. 1050 k.p.c.). Tylko osoby nieumiejące czytać ze zrozumieniem uchwały SN III CZP 23/06 mogły wydać takie z rozdzieleniem jaźni (jestem za, a jednocześnie przeciw) orzeczenie. **Sylwia Bańka-Mrozewska, Beata Glazar, Alicja Izdorczyk** pogwałciły autorytet **Sędziów Sądu Najwyższego – Jacka Gudowskiego, Teresy Bielskiej-Sobkowicz, Zbigniewa Strus** przekłamując uchwałę SN z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 23/06. To nie była pomyłka, czy swobodna ocena, tylko umyślne zamknięcie drogi sądowej (procesowej), instancyjnej, do orzeczenia prawidłowego, uczciwego. To jest właśnie niedopełnienie obowiązku sędziów drugiej instancji, podjęcia realnej kontroli instancyjnej, przeprowadzenia właściwej analizy, jak uczynił to Sąd Okręgowy w Tarnowie w postępowaniu I Cz 44/06, przeprowadzonym w oparciu o wyjaśnione na wniosek zagadnienie prawne SN III CZP 23/06. To jest dodatkowa okoliczność wskazująca zasadność skargi na przewlekłość postępowania egzekucyjnego.

c) **II S 11/16... II S 22/18** – nieprzestrzeganie prawa, niestosowanie ustawy o skardze na przewlekłość postępowania egzekucyjnego

Na przestrzeni dwóch lat sędziowie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze niezasadnie odrzucali, bądź oddalali skargi na przewlekłość postępowania egzekucyjnego, traktując wierzyciela jak orzecznika, dłużnika jak organ procesowy i pomijając własną bierność w toku instancyjnym. Wypaczyli ustawę o skardze na przewlekłość.

Postanowienie z dnia 18 kwietnia 2018 roku, sygn. akt II S 6/18 zostało wydane z naruszeniem art. [2.2 o skardze](#) oraz [kryteriów art. 9 ustawy o skardze...](#) Skarga spełniała i spełnia wymogi określone [ustawą](#) (art. 2 ust. 1 i 2, art. 3 pkt. 5, art. 6 ust. 1 i 2 pkt. 2) ustawy).

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze nie musi być trzecią instancją, nie musi wyręczać strony pozwanej, od ich obowiązku. Musi jednak otrzymać odpowiedź na skargę, jaką wykładnią prawa oskarżony się kierował rozstrzygając zagadnienie prawne i przedstawić ją skarżącemu. Tego nie otrzymaliśmy.

Sędziowie **Piotr Gregier, Alicja Izydorczyk, Urszula Wiewióra**, z oczywistych względów (są stroną), niedopełnili obowiązku i poświadczyli nieprawdę. Składanie zawiadomienia o przestępstwie mija się oczywiście z celem w tym skorumpowanym państwie. Może kiedyś staną przed prawdziwym sądem.

Ja nie uchylam się od obowiązku wykonania zobowiązania sądowego ujętego w tytule wykonawczym I C 1062/08, ale jeśli zostanę wezwany zgodnie z literą prawa. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wszczął egzekucję niezgodnie z przepisami prawa i nie ja mam obowiązek to wskazać (choć udowodniłem – [podstawa egzekucji jest tytuł wykonawczy](#)), tylko dochodzący roszczenia. Ciężar dowodu się kłania.

Pomijając nawet zasady etyki, które są obce „sprawiedliwym”, **nie ma winy z mojej strony w przewlekłości postępowania** I Co 441/16 (wszczętego jako drugi etap 8 grudnia 2015 r.). **Proszę mnie zamknąć do więzienia**, jeśli macie taki kaprys, **ja zadeklarowałem się, że za areszt zapłacę**. Zamknąć na 4, 4, 4, 26, 26, 30, 86 dni jak Maksymiliana Marie Kolbe i posprzątać. Czemu dwa lata nie zamieniacie grzywny 2.000 zł na cztery dni aresztu? Ja chcę odpękać za „zło”, tak jak prawo to przewiduje.

Nie ja przewlekam postępowania. Kłania się pytanie, co było pierwsze, jako czy kura. Dylemat przyczynowo-skutkowy. Sąd Rejonowy zaniechał wyjaśnienia istoty rzeczy, rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, a Sąd Okręgowy uprawia poplecznictwo. Kura była pierwsza. Najpierw trzeba wyleczyć przyczynę, będzie zdrowy skutek. Skutkiem przewlekłości jest niekierowanie się literą prawa. Żądam informacji od obstrukcyjnego sądu, jaką wykładnią prawa, w zgodzie z art. 32 konstytucji, kierował się nie oddalając wniosku wierzyciela o wszczęcie egzekucji w postępowaniu I Co 3259/08, uznając w przeciwieństwie do moralnych sądów świadczenie niepieniężne jako czynność niezastępowalną? O dalszych naruszeniach zasady dyspozycyjności już nie wspomnę.

Postępowania egzekucyjnego nie wszczęto w dniu 17 lutego 2016 roku, czy nawet w dniu 26 listopada 2015 roku, kiedy to wierzyciel wysmarował ponowny wniosek o wezwanie dłużnika do wykonania czynności (art. 1049 k.p.c.), a który pozorni sędziowie naruszając zasady dyspozycyjności przerobili na starcie z sygn. I Co 3259/08 na I Co 441/16 i wypaczyli jego literalną treść, **tylko w dniu 10 listopada 2008 roku, kiedy to wierzyciel uruchomił egzekucję tytułu wykonawczego I C 1062/08. Upokarzanie mnie trwa jedenaście lat (dokładnie 3841 dni).**

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze (czytaj sędziowie), nadużyli zasady dyspozycyjności wielokrotnie. Postępowania **II Cz 233/17** i **II Cz 675/17** w związku z I Co 441/16 SR, były w świetle prawa bezpodstawne, ponieważ **wierzyciel przerwał na przestrzeni 1.02.2010 – 18.01.2013 dokonanie czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego I Co 3259/08** i egzekucję tytułu wykonawczego I C 1062/08 należało umorzyć w całości z urzędu na podstawie [art. 824 § 1 pkt. 4\) k.p.c.](#) Droga sądowa rozpatrzenia ponownego wniosku wierzyciela była niedopuszczalna.

Kolejna przerwa, to jest zapowietzenie się rzekomych sędziów, niezamienienie grzywny 2.000 zł z postępowania I Co 441/16 na cztery dni aresztu. Grzegorz Niedźwiecki nie wykonał narzuconego mu zobowiązania, a prawo nakłada obligatoryjny obowiązek zamienienia „grzywny” na areszt. **Ta obstrukcja trwa drugi rok czasu.** To tylko skrót tych manewrów (o kradzieży komputera organizacji społecznej i zakłócaniu miru domowego w tym miejscu nie wspomnę) ludzi, którzy powinni siedzieć w więzieniu, a nie osądzać innych.

[Niezasadne II S 16 18 oddalenie skargi na przewlekłość postępowania I Co 441 16 m.in. przez Wojciecha Damaszk](#)

[Niezasadne II S 16 18 oddalenie skargi na przewlekłość postępowania I Co 441 16 m.in. przez Wojciecha Damaszk](#)

[Niezasadne II S 16 18 oddalenie skargi na przewlekłość postępowania I Co 441 16 m.in. przez Wojciecha Damaszk](#)

Współdziałowcy w represjach (**SSO Piotr Gregier, SSO Beata Glazar, SSO Alicja Izydorczyk, SSO Urszula Wiewióra, SSO Wojciech Damaszk, SSO Sylwia Bańka-Mrozewska**), migają się od uznania skargi na przewlekłość, **pozbawili mniemależnych 20.000 zł** (II S 11/16, II S 14/16, II S 22/16, II S 8/17, II S 11/17, II S 16/17, II S 22/17, II S 35/17, II S 41/17, II S 6/18, II S 12/18, II S 14/18, II S 16/18, II S 21/18, II S 22/18), nie biorąc pod uwagę związku przyczynowo skutkowego, zasady winy i [obowiązku przestrzegania prawa](#).

4. I Co 851/18 – bierność w sprawie skargi o wznowienie postępowania

W dniu 4 kwietnia 2018 roku złożyłem do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział Cywilny Odwoławczy skargę przeciwko Firmie Motoryzacyjnej „Ligęza” Sp. z o.o. w Jeleniej Górze o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 4 sierpnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt I Co 3259/08. Do skargi tej załączyłem ściągę, [orzecznictwo](#), jak należało i jak należy załatwić sprawę w myśl obowiązującego prawa.

Po przeszło miesiącu czasu, tj. dnia 8 maja 2018 roku, otrzymałem wezwanie do uzupełnienia braków formalnych w postaci uiszczenia opłaty od skargi w wysokości 40 zł, w terminie 7 dni, nadając sprawie sygn. akt I Co 851/18.

Czynności tej dokonałem niezwłocznie, mimo to, pół roku ślad o sprawie zaginął. Sprawa ta gdzieś zawisła.

5. PR 3 Ds 359.2017.D, PR 3 Ds 183.2018 – poplecznictwo, tuszowanie przestępstw, fałszywe zawiadomienia o przestępstwie, niedopuszczalne wszczęcie śledztw

Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze przywłaszczyła sobie cudze mienie w postaci **Komputera typu laptop marki Acer nr S/N: NXGD4EP013710064E27600 wraz z zasilaczem** związku stowarzyszeń Trybunał Narodowy.

Komputer ten skonfiskowano z siedziby związku stowarzyszeń w dniu 16 lutego 2018 r. postanowieniem **Grzegorza Chojnackiego PR 3 Ds. 359.2017.D** z dnia 31 stycznia 2018 r. do sfingowanego śledztwa znieważenia na służbie sędziego Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze Wojciecha Damaszk (patrz wyżej). Sfingowanego, ponieważ wysłanie wiadomości e-mail do wielu adresatów dnia 1 grudnia 2017 r. o godz. 20:38 nijak się ma do oskarżenia publicznego z art. 226 § 1 k.k.

Pani Prokurator **Anna Surowiak** na żądanie zwrotu środka trwałego organizacji społecznej, który nie był źródłem nadawczym spornej wiadomości, odmówiła zwrotu, twierdząc, że jest to dowód rzeczowy w sprawie. Nie jest to poważny argument, bo nawet gdyby był dowodem i kwalifikacja prawna czynu była właściwa, to zasady przyzwoitości nakazywałyby zrobić kopię dysku twardego, a narzędzie biurowe zwrócić organizacji, aby mogła niezakłócenie wykonywać prace społeczne.

Gdyby pani Prokurator nie nadużywała prawa, to dawno by już złożyła akt oskarżenia. Nie składa (aktualne do 30-10-2018), bo nie obroni zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodu i orzeczeń niezgodnych z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego i uchwałą Sądu Najwyższego. Sędzia nie „znieważony” podczas i w związku z

działalnością publiczną ma takie same prawa jak każdy inny człowiek i może złożyć prywatny akt oskarżenia. Nie jest to niestety niezawista i swobodna ocena funkcjonariuszy, tylko próba odwrócenia uwagi od faktu uporczywego nękania skarżącego. Jest to na tyle cyniczne, że sięga się do środków rodem z wczesnych lat PRL, imputując prześladowanemu niepoczytalność, aby wcisnąć mu obrońcę z urzędu. Taka jest droga nieskazitelnych funkcjonariuszy, aby pozbawić represjonowanego realnego prawa do obrony i zaklepać mu wbrew faktom i prawu jakikolwiek wyrok. Na bazie takiego wyroku, oczywiście uprawomocnionego przez współwinnych, zaistnieje domniemanie, że w sprawie **I C 1062/08** (I Co 3259/08, I Co 441/16), Grzegorz Niedźwiecki dopuścił się lekceważenia, bo ma charakter piniacza, znieśliwiacza. Tak się kreuje opinię publiczną.

Środek trwały, narzędzie biurowe Trybunału Narodowego, jest niezbędne do konstytucyjnych i ustawowych praw i obowiązków. Do służby społecznej. Ma w sobie bazę danych o członkach i archiwum Trybunału. Zabór tego mienia jest poważną szkodą i pozbawieniem biernego prawa wyborczego, ponieważ było to narzędzie niezbędne do złożenia w PKW zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego Trybunał Narodowy. To jest zwykła złośliwość i polityczna sprawa. To jest naruszenie godności organów państwa, władzy prokuratorskiej.

Komputer ten stracił tyle na wartości, że nawet zwrócenie go nie naprawi już szkód w tej parodii prawa powstałych.

Prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, będąc przez lata biernym, a w zasadzie uprawiając poplecznictwo, tuszując przestępstwa fałszu materialnego (k. 8 akt sprawy II K 467/07) i fałszu intelektualnego, poprzez umorzenie dochodzenia (**PPR Marzanna Siemaszko** – 1 Ds. 496/14) i odmowę wszczęcia śledztw (**PPR Grzegorz Chojnacki** – 3 Ds. 267/14), odwracają obecnie kota ogonem i wszczynają na zlecenie kolegów sędziów śledztwo w sprawie abstrakcyjnego znieważenia podczas służby, odwołanego za niesprawne funkcjonowanie przez Ministra Sprawiedliwości Prezesa SO Wojciecha Damaszkę.

Nie jestem osobą podejrzaną o popełnienie czynu z art. 226 § 1 k.k., podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, ponieważ czyn taki nie miał miejsca. Zarzut dotyczy wysłania do wielu adresatów, w tym do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, wiadomości e-mail w dniu 1 grudnia 2017 r. o godz. 20:38, rzekomo zaburzającej pracę Wojciechowi Damaszkę, co sprzeczne jest choćby z logicznego i faktycznego punktu widzenia. O godz. 20:38 powód nie mógł mieć z pozwanym werbalnego kontaktu.

Czyn z art. 226 § 1 k.k. może być popełniony tylko wówczas, gdy łącznie zostaną spełnione dwie przesłanki: do znieważenia musi dojść podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Znamię modalne „podczas pełnienia obowiązków służbowych” oznacza „zbieżność czasową i miejscową zachowania sprawcy i wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego” (vide [postanowienie SN z dnia 7 maja 2008 r., sygn. akt III KK 234/07](#); [Internet a prawokarna ochrona godności osobistej funkcjonariusza publicznego](#)).

Polskie prawo karne jest prawem karnym czynu; tak więc tylko czyn może być podstawą odpowiedzialności, a jego brak wyklucza konieczność zastanawiania się nad innymi warunkami ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Niezależnie od powyższego, niemożność ścigania ewentualnego [ZNIESŁAWIENIA](#) za pomocą środków masowego komunikowania z oskarżenia publicznego, wyklucza jednoznacznie i bezwzględnie orzecznictwo:

[Uchwała SN \(7\) z 20.6.2012 r., I KZP 8/12:](#)

Uzasadnione jest natomiast pozostawienie poza zakresem ochrony art. 226 § 1 KK tych wszystkich wydarzeń, które mają miejsce poza czasem wykonywania obowiązków i bez związku z nimi. W takich sytuacjach funkcjonariusz - w razie znieważenia go - ma takie same możliwości prawne, jak każdy inny obywatel, może zatem wnieść prywatny akt oskarżenia o przestępstwo z art. 216 KK (uzasadnienie uchwały).

[Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, dnia 11 października 2006 r., Trybunał Konstytucyjny, P 3/06:](#)

1. Art. 226 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w zakresie, w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub dokonane publicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych, jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Niedopuszczalne staje się ściganie z tytułu zniewagi funkcjonariusza publicznego dokonanej, czy to publicznie, czy niepublicznie, wyłącznie w związku z jego czynnościami służbowymi, a nie podczas wykonywania tych czynności (uzasadnienie wyroku).

Stwierzenie „niedopuszczalne”, oznacza bezwzględny zakaz prowadzenia z urzędu postępowania w sprawie znieważenia funkcjonariusza nie podczas pełnienia obowiązków (czynności) służbowych.

W aktach sprawy PR 3 Ds. 359.2017.D są mniejszego kalibru orzeczenia (tutejszej [prokuratury sygn. akt 1 Ds. 1317/07/D](#) i Prokuratury Rejonowej w Świdnicy [sygn. akt PR 3 Ds. 158.2016](#)), świadczące o tym, że pani prokurator Anna Surowiak stosuje błędną kwalifikację prawną czynu. Są też adekwatne [przeprosiny sędziego Wojciecha Damaszk](#)o, w związku z czym sprawa jest bezprzedmiotowa. O przywłaszczeniu [cudzego mienia](#), nie będącego dowodem rzeczowym w sprawie, i pozbawieniu organizacji społecznej środków trwałych, nie będę się szerzej wypowiadał. Ktoś powinien za to odpowiedzieć.

Pani prokurator Anna Surowiak wyczerpała już możliwość wmanipulowania dwóch niezależnych biegłych psychiatrów ([Paweł Majcher ze Złotoryi i Wojciech Donotek z Lwówka Śląskiego](#)), którzy mieli do dnia 26 czerwca 2018 r. wydać opinię na mój temat. W związku z tym, iż manewr ten okazał się [nieskuteczny](#), to próbowała z nadużyciem policji uwikłać w swoje matactwa tychże psychiatrów w branżowej placówce. W zasadzie nie dziwią mnie metody stosowane przez Mengele, bo niejedyn człowiek po jedenastu latach tortur zwariowałby. Niestety współczesne piranie trafiły na niewłaściwy materiał. Nie będę dosadnie określał, kim jest tak niegodnie postępujący funkcjonariusz. Tacy ludzie, których cechować winna nieskazitelność, a postępujący jak banderowcy, powinni być pozbawieni zawodu. Odszkodowanie za krzywdy opiewać powinno na miliony zł, ale na tym etapie zadośćuczynienie należy się choćby moralne. To jest świadoma przewlekłość postępowania. To jest obstrukcja i naruszanie obowiązującego porządku prawnego. Cieszcie się, że nie jestem chory psychicznie, bo miałbym rentę i nie wypłacilibyście się za doprowadzenie mnie do takiego stanu zdrowia.

W dniu 26 września 2018 roku, asesor Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze **Maciej Bogucki**, wydał postanowienie **PR 3 Ds. 183.2018**, o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu niżej podpisanego na Komisariat I Policji, jako osoby podejrzanej. Operowanie słowem podejrzany, w stosunku do jedenaście lat nękanego i niezasadnie obciążanego grzywnami, jest cynizmem niemającym granic przyzwoitości.

Kuriozum polega na tym, że prokuratorzy jeleniogórscy, przy poplecznictwie prokuratorów wrocławskich, tuszowali przestępstwa fałszu materialnego (k. 8 akt sprawy II K 467/07) i fałszu intelektualnego (wyroku cytowanej sprawy karnej z dnia 6 maja 2008 r.), odesłali dnia 6 maja 2007 r. z kwitkiem zawiadomienie FM „Ligęza” Sp. z o.o. w Jeleniej Górze o ściganie z urzędu w sprawie o zniesławienie, sygn.. akt 1 Ds. 1317/07/D, a obecnie wbrew [wyrokowi TK P 3/06](#) i [uchwale SN I KZP 8/12](#) imputują niżej podpisanemu znieważenia podczas służby SSR Pawła Siwka (który nakładał niezasadnie grzywny) lub fałszywego zawiadomienia o przestępstwie. To „lub”, ma być alternatywą, w zależności co uda się przykleić.

Przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. nie uda się przykleić, ponieważ wysłanie 24.07, 23-08 wiadomości za pośrednictwem środków masowego komunikowania nie podlega odpowiedzialności karnej z urzędu. Jest to **niedopuszczalne** – jak stanowią powyższe orzecznictwa. Również art. 238 k.k. jest chybiony (a przynajmniej nie w tą stronę), ponieważ nie chodzi tu o zawiadomienie o czynie, bez faktu zdarzenia. Fakt krzywd miał miejsce, a ocena słusznego zakwalifikowania tego jako przestępstwo należy do organów ścigania i ewentualnie sądu.

Prokuratorzy, nie wnikając w koteryjne postępowania, nie poszli tą drogą co koledzy w sprawie PR 3 Ds. 359.2017.D i nie pokusili się o zabezpieczenie dowodu rzeczowego w postaci komputera, bo wyszłoby na jaw, że przywłaszczony dnia 16 lutego 2018 r. laptop jest niewłaściwym dowodem rzeczowym w sprawie „znieważenia” SSO Wojciecha Damaszk, który bezpodstawnie oddała skargi na przewlekłość postępowania I Co 441/16 (nastąpiło tam bezpodstawne przywłaszczenie cudzego mienia, bo [źródło nadawcze prywatnych wiadomości Grzegorza Niedźwieckiego jest inne](#)). Bezpodstawnie, ponieważ wyłączną winę za przewlekłość postępowania

egzekucyjnego ponoszą sędziowie jeleniogórscy, którzy [czynność zastępowalna](#) drażą dekadę czasu w trybie art. 1050 k.p.c. Drażą na tyle nieudolnie i biernie, że nie potrafią zamienić grzywny 2.000 zł na cztery dni aresztu i przeprowadzić postępowania na uruchomiony ponowny wniosek wierzyciela z dnia 16 lipca 2018 r.



Komputer, z którego wysłano wiadomość e-mail dnia 1 grudnia 2017 r.

[Przeprosiny Wojciecha Damaszk](#)

Grzegorz Niedźwiecki oskarżając funkcjonariuszy o przestępstwa oparł się o fakty, dowody, konkretne okoliczności zdarzeń, o błędy procesowe i jedenastoletnie krzywdy. Gdyby nawet przyjąć, że do znieważenia funkcjonariuszy doszło na służbie, to zawsze należy rozważyć dlaczego podejrzany dopuścił się takich metod. Sąd orzeka w oparciu o trzy rzeczy: **dowody, przepisy i sumienie**. Grzegorz Niedźwiecki dokonał obiektywnej oceny, bo funkcjonariusze jedenaście lat nie uznają [faktów](#), [zasad działania organów państwa](#) i [obowiązku przestrzegania prawa](#), a także [zasady równości obywatela wobec prawa](#). To jest obrona konieczna, za którą wyłączną odpowiedzialność ponoszą funkcjonariusze, którzy uznają się za władzę ustawodawczą i wykonawczą, a nie sądowniczą. Funkcjonariusze łamią fundamentalne [zasady demokratycznego państwa prawnego](#) i [prawa człowieka](#). **Taki obrót sprawy, to skutek przyczyny** (patrz wyżej).

Odpowiedzialność z art.234 i 238 kk

Jeśli prokuratura usiłuje oskarżyć z tychże art. kk to trzeba twardo podnosić okoliczności, które nasuwały podejrzenia o popełnieniu przestępstwa, nie należy używać ogólników, że politycy niemal codziennie zawiadamiają prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i nie ponoszą odpowiedzialności karnej, a sprawa jest umarzana. Należy skupiać się na swoich racjach i przekonaniach i wykazywać konkretne okoliczności zdarzeń, które to nasuwały podejrzenia o popełnieniu przestępstwa.

Absolutnie nie może ponosić odpowiedzialności z art. 234 i 238 kk. Zaznaczam, że musi być spełniona jakaś okoliczność, według której domniemujemy, że doszło do przestępstwa. Od tego jest prokuratura, żeby dowieść czy przestępstwa dokonano czy nie, albo uznać, że jest niedostateczna ilość zebranych dowodów, aby postawić akt oskarżenia. Głównie chodzi tutaj o sytuację fikcyjną, gdzie świadomie wprowadzamy w błąd organa ścigania wiedząc, że taka sytuacja nie miała miejsca itp. Natomiast zawiadamiając o podejrzeniu popełnienia przestępstwa podając okoliczności, które nasuwają u nas takie podejrzenia nie mogą być karalne w żadnym przypadku. Jednak nie możemy kierować podejrzeń w stosunku do danej osoby od tak sobie i uzasadniać, że podejrzewamy. Wtedy można podciągnąć to pod pomówienie, czy też składanie nieprawdziwego doniesienia. Natomiast jak mamy szereg dowodów, np. działanie na naszą szkodę i brak stosownych reakcji Urzędów może nasuwać przypuszczenie, że niedopełnienie obowiązków służbowych i działanie na niekorzyść interesu publicznego i prywatnego jest wynikiem

przyjęcia korzyści majątkowej, czy też jej obietnicy. Reasumując w doniesieniu podejrzenia dokonania przestępstwa należy wskazać dowody, które nasuwają lub mogą nasuwać takie podejrzenia - nie wystarczy samo stwierdzenie, że podejrzewam, że dokonano przestępstwa - należy to uzasadnić i wskazać szereg istotnych faktów, które nasuwają to podejrzenie.

Czynność sprawcza przestępstwa z art. 238 polega na zawiadomieniu o niepopelnionym przestępstwie. Za zawiadomienie należy uznać każdy skuteczny sposób udzielenia organom powołanym do ścigania informacji o niepopelnionym przestępstwie. Ustawa nie przewiduje żadnej specjalnej formy zachowania się. Czynność sprawcza będzie zatem zrealizowana tak przez zawiadomienie ustne, jak i pisemne lub anonimowe. Występek fałszywego zawiadomienia o przestępstwie jest przestępstwem umyślnym. Sprawca musi wiedzieć, że zawiadamia o przestępstwie, którego nie popełniono. Zachowanie jego polega więc na w pełni świadomym wprowadzeniu organów powołanych do ścigania w błąd. Z tego też względu występek z art. 238 może być popełniony tylko z zamiarem bezpośrednim.

Bezprawie, nierozstrzygnięte sprawy, niezrozumiała bierność funkcjonariuszy:

- W dniu 5 czerwca 2017 roku **SSR Paweł Woźniak** nałożył na dłużnika Grzegorza Niedźwieckiego w sprawie I Co 441/16 grzywnę w wysokości 2.000 zł i zagroził zamianą jej na cztery dni aresztu, w razie niezapłacenia grzywny w terminie 14 dni. Grzegorz Niedźwiecki grzywny nie zapłacił, a Paweł Woźniak grzywny na areszt nie zamienił.
- W dniu 5 czerwca 2017 roku **SSR Paweł Woźniak** wezwał dłużnika Grzegorza Niedźwieckiego w sprawie I Co 441/16 do wykonania czynności określonej w pkt I wyroku I C 1062/08 i zagroził surowszą karą grzywny, w razie niewykonania czynności w terminie 14 dni. Grzegorz Niedźwiecki czynności nie wykonał, a Paweł Woźniak surowszej grzywny nie wymierzył.
- W dniu 4 kwietnia 2018 roku Grzegorz Niedźwiecki złożył skargę o wznowienie postępowania I Co 3259/08, dokonał opłaty sądowej, [dał sądowi ściągę](#), a Sąd Rejonowy siedem miesięcy jest bierny.
- W dniu 16 lipca 2018 roku wierzyciel złożył ponoć wniosek o ponowne wezwanie dłużnika do wykonania czynności niepieniężnej tytułu wykonawczego I C 1062/08. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze nie poinformował dłużnika o odrzuceniu wniosku wierzyciela jako niedopuszczalny w związku z niezakończeniem poprzedniego wniosku (patrz wyżej), bądź [przedawnieniem roszczeń](#), nie wystąpił też do dłużnika o zajęcie stanowiska, jest bierny.
- W grudniu 2017 roku Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze wszczęła z urzędu na wniosek SSO Wojciecha Damaszkowski śledztwo PR 3 Ds. 359.2017.D, w sprawie rzekomego znieważenia sędziego na służbie, **ukradła dnia 16 lutego 2018 r. komputer typu laptop wraz z zasilaczem o wartości 3.338 zł**, będącego środkiem trwałym organizacji Trybunał Narodowy i nie złożyła aktu oskarżenia do sądu (złożyła coś 30-10-2018), ani nie wydała postanowienia o umorzeniu śledztwa wobec braku faktycznych podstaw oskarżenia. Nie udały się manewry ubezwłasnowolnienia „podejrzanego”, rok czasu **Grzegorz Chojnacki, Anna Surowiak, Sebastian Ziembicki** mataczą w sprawie w dwóch kierunkach.
- W dniu 21 sierpnia 2018 roku Prezes Trybunału Narodowego złożył do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w postępowaniu upominawczym pozew przeciwko **PPR Annie Surowiak** o zapłatę kwoty 3.338 zł wraz z odsetkami. Sąd trzy miesiące jest bierny.

Sędziowie i prokuratorzy jeleniogórscy, przy akceptacji organów wojewódzkich, nie wyłączają się z orzekania we własnej sprawie, nie zwalniają z kosztów sądowych wyczerpanego materialnie Grzegorza Niedźwieckiego, nie udzielają merytorycznych odpowiedzi, nie legitymizują orzeczeń, nie uznają obowiązującego porządku prawnego i nie stosują prawa, [nie rozpatrują skarg](#), nie realizują egzekucji we właściwym trybie i nie zakańczają tortur. Gdzie w tym wszystkim jest prawo i człowieczeństwo, gdzie są organy [kontrolne](#)? Gdzie jest art. [63 konstytucji](#)?

[Straty moralne i materialne odniesione w wyniku jedenastu lat represji](#)

Rzeczpospolita Polska nie jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Organy władzy publicznej nie działają na podstawie i w granicach prawa. Funkcjonariusze nie przestrzegają prawa. Państwo nie funkcjonuje.

W normalnym kraju [funkcjonariusze w tym uczestniczący](#), włącznie z Rzecznikiem Praw Obywatelskich **Adamem Bodnarem**, siedzieliby w więzieniu, a nie hańbili organy państwa, władzy sadowniczo-prokuratorowskiej.

Wszystko to, toczy się jedenaście lat na [jednej kartce papieru Mieczysława Ligęzy](#).

[Czym się kierują te istoty](#), postępując tak socjopatycznie? Czym się różnią od gangsterów?

Władza w Polsce nie ma uprawnień do stosowania bezprawia, do [szczególnego dręczenia](#), do znęcania się, kradzieży mienia, zdrowia i życia. Przede wszystkim, nie ma prawa krzywdzić ludzi. Musi służyć obywatelom, a nie ich eksterminować. Organy państwa mają obowiązek wyjaśnić przyczyny jedenastu lat trwania tego dramatu i naprawić szkody z tego tytułu powstałe. Nie istnieje tu przedawnienie i brak podstaw, bo ten mafijny terrorizm trwa i dotyka żywe istoty. Tak długo, jak długo funkcjonariusze nie naprawią tego barbarzyństwa, tak długo **zarzut zbrodni, najgorszego kalibru zbrodni, bo zbrodni w majestacie prawa, zbrodni władzy, będzie zasadny**.

Niedopuszczalne jest ściganie jedenaście lat represjonowanego, ale nie będzie można też zakończyć żadnego [sfingowanego](#) procesu przeciwko mnie, dopóki nie wyjaśni się wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie w sprawie. Dopóki nie weźmie się pod uwagę poruszonych tu zagadnień, mających związek z oskarżeniami pseudo sędziów. Dopóki nie przesłucha się ich w mojej obecności. Oczywiście przy założeniu, że nie będą to [procesy stalinowskie](#). Możecie oczywiście nadal głupa rżnąć, wyroki na was będą surowsze, nie pomoże wam nawet uwikłanie w te zbrodnie¹ dyspozycyjnych psychiatrów i całej palestry. Wszystko jest upublicznione, a będzie jeszcze szersza książka. Szukam wydawcy...

¹ Tylko zbrodniarz NKWD nie zauważy przyczyny bezsilności, przyczyny obrony koniecznej. Tylko zbrodniarz NKWD nie zauważy przyczyny dramatu, skutku jedenastu lat nękania. Tylko zbrodniarz NKWD jest katem, a nie organem ścigania. Tylko zbrodniarz NKWD nie zauważy własnej winy. Tylko zbrodniarz NKWD nie rozumie co znaczy niedopuszczalne śledztwo, tylko tworzy własne prawo. Tylko zbrodniarz NKWD pozbawia organizację prawną działalności społecznej. Tylko zbrodniarz NKWD zabiera cudze mienie. Tylko zbrodniarz NKWD za jedenaście lat krzywd wynagradza jeszcze większą krzywdą. Tylko zbrodniarz NKWD narusza godność ludzką. Tylko zbrodniarz NKWD nie uznaje prawa i faktów. Tylko zbrodniarz NKWD nadużywa władzy i policji. Tylko zbrodniarz NKWD stosuje tortury i prawo siły, a nie prawo ustanowione. Tylko zbrodniarz NKWD niszczy ludziom życie i rozbija więzi rodzinne. Tylko zbrodniarz NKWD narusza fundamentalne prawa człowieka. Takimi zbrodniarzami są jeleniogórscy prokuratorzy, działający za aprobatą wodza, czyli Zbigniewa Ziobro. Takimi zbrodniarzami są okupanci i współczesne kapo. Karma wróci, zapewniam was. Zapamiętajcie ich nazwiska i [twarze](#).

To nieja prowadzę te postępowania i dla kaprysu jedenaście lat urozmaicam. Jaka jest moja wina? Nawet nie macie odwagi spojrzeć mi w oczy.

Żaden zbrodniarz, który mnie jedenaście lat terroryzuje, nie ma prawa mnie osądzać.

Główne przestępstwa, jakich dopuścili się funkcjonariusze

Niezawisłe niedopatrzenie

Ściaga... jak należało i jak należy zgodnie z literą prawa w demokratycznym państwie prawnym sprawę w pięć minut załatwić. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to wykonać. Żądam takiego rozstrzygnięcia.

Kto tego nie rozumie i nieuszanuje, powinien wózki pchać w TESCO.

<http://grzegorz-niedzwiecki.hexcom.net/2016/11/16/poklosie-niczego/>

Podsumowanie

Jeżeli funkcjonariusze nie stosują prawa, swoich działań lub bierności nie opierają ustaleniu stanu faktycznego, o dowody, o przepisy, o obowiązującą wykładnię prawa, o właściwą kwalifikację sumienie, to jest to bandytyzm. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje wyraźnie i niezbicie, że to jest bandytyzm. Bandytyzm i to najgorszego kalibru, bo czyniący bezprecedensowe szkody w majestacie art. 83 Konstytucji. Oprawcy nie wskazali żadnych podstaw prawnych i obiektywnych dla pokłosia wyroku bez przyczyny. Nie potrafią usprawiedliwić i uzasadnić jedenastoletniej obstrukcji. Nawet Hitler nie prowadził wojny jedenaście lat.

Czym się różnicie od Stefana Michnika?

<https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/polska/wydano-europejski-nakaz-aresztowania-wobec-stefana-michnika-stalinowskiego-s%C4%99dziego-wojskowego/ar-BBptyxg?ocid=spartanntp>

Prawo do obrony, póki co, nie istnieje. Niezależnie od tego, funkcjonariusze, którzy będą akceptować ten stan rzeczy, będą mieli współdziałanie w zbrodniach. To jest tylko kwestia czasu, kiedy za nie odpowiecie. Wasze zbrodnie sądowe, zbrodnie przeciwko ludzkości nie ulegają przedawnieniu.

11 listopada 2018 roku

Sędzia Pokoju
Prezes Trybunału Narodowego
Członek Amnesty International
Grzegorz Niedzwiecki